

Sygn. akt III AUa 1430/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Krystyna Smaga (spr.)
Sędziowie:	SA Marcjanna Górską SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska
Protokolant: stażysta Joanna Malena	

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2014 r. w Lublinie

sprawy S. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji wnioskodawcy S. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 19 lipca 2013 r. sygn. akt VII U 97/13

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 18 grudnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. odmówił wnioskodawcy S. K. przyznania prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ponieważ wnioskodawca do 1 stycznia 1999 r. nie udowodnił ani dwudziestopięcioletniego okresu ubezpieczenia, ani piętnastoletniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Wnioskodawca w odwołaniu od decyzji wskazał, że z niezależnych od siebie powodów, nie jest w stanie przedstawić dokumentów potwierdzających wymagane okresy pracy. Podczas rozprawy w dniu 20 lutego 2013 r. oświadczył, że „chciałby, aby ZUS wliczył mu pracę w klubie i na skupie złomu, i to by było 25 lat”.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 19 lipca 2013 r. oddalił odwołanie na podstawie następujących ustaleń faktycznych i ich oceny prawnej.

S. K., urodzony (...), udowodnił 20 lat 3 miesiące 18 dni okresów ubezpieczenia. Domagał się zaliczenia pracy w klubie sportowym Towarzystwa (...) w L. w latach 1966 - 1969 oraz pracy przy skupie złomu w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L., w bliżej nieokreślonym okresie od 1995 r do 2001 r (kwestionariusz k. 5 akt ZUS), względnie od 1989 r do 1994 r (kwestionariusz k. 6 akt ZUS), co w jego ocenie powinno sprawić, że wykazałby 25 lat ubezpieczenia.

Sąd podkreślił, że to na ubezpieczonym spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, w tym wypadku okresów podlegania ubezpieczeniu. Sąd nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu.

Sąd dalej ustalił, że na okoliczność podlegania ubezpieczeniom z tytułu pracy w (...) w L., w okresie 1966 - 1969, ubezpieczony przedstawił dowód z legitymacji ubezpieczeniowej, wystawionej 4 lutego 1969 r, w której jedyne dwa wpisy dokonane zostały tego dnia - o miejscu zamieszkania pracownika (k. 2) i o zakładzie pracy Towarzystwie (...) w L. (k. 7). Wnioskodawca przedstawił też dowód z zeznań świadków K. O. i R. O. i swoich zeznań.

W ocenie Sądu dowody te nie są wystarczające na poparcie twierdzeń ubezpieczonego. Szczątkowy dowód w postaci wpisu do legitymacji ubezpieczeniowej z 4 lutego 1969 r, „ważny” przez 3 miesiące od daty poświadczenia, nie potwierdza zatrudnienia ubezpieczonego ani od 1966 r, ani też po tym dniu. Zeznania świadków i ubezpieczonego na tę okoliczność są dość lakoniczne i nieprecyzyjne (co nie dziwi, biorąc pod uwagę to, że dotyczą zwykłych okoliczności życia codziennego, a więc nienadzwyczajnych, łatwiej zapadających w pamięć, sprzed ponad 40 lat), a przez to nie mogą stanowić wiarygodnej podstawy czynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Nawet sam ubezpieczony nie wskazuje żadnych bliższych, poza rocznymi, dat tego domniemanego zatrudnienia. Podaje też, że w tym okresie uczył się jednocześnie w szkole i trenował. Z zaświadczenia L. Urzędu Wojewódzkiego w L., wydanego na podstawie przechowywanych akt osobowych, wynika że był on od 1 września 1965 r do 24 sierpnia 1966 r zatrudniony jako uczeń praktycznej nauki zawodu. W niniejszej sprawie nie sposób, jedynie na podstawie zeznań świadków i ubezpieczonego, ustalić istnienia stosunku pracy w bliżej nieokreślonym okresie 1966 - 1969. Ubezpieczony twierdzi, że był wtedy zatrudniony na podstawie umowy o pracę. Świadkowie, choć ogólnie potwierdzili, że w latach 1966 - 1973, był on gospodarzem obiektu sportowego - kosił trawę, wydawał sprzęt, sprzątał, brał udział w organizacji zawodów sportowych, pobierał z tego tytułu wynagrodzenie i „pracował 6 - 7 godzin”, nie byli w stanie jednoznacznie potwierdzić, że było to zatrudnienie na podstawie umowy o pracę i w jakim wymiarze. Pamiętali, że w tym czasie dużo osób pracowało, byli zatrudniani na instruktorskich umowach, na zlecenie. R. O. zeznał, że sam był zatrudniony „chyba na umowę o pracę”, „chyba na etat”. Skoro nie był w stanie stanowczo potwierdzić własnego tytułu zatrudnienia, to tym bardziej wątpliwe byłoby, gdyby wiedział dokładnie, i w dodatku pamiętał obecnie, po ponad czterdziestu latach, szczegóły zatrudnienia obcej osoby. Wnioskodawca mógł świadczyć pracę, ale nie w stosunku pracy, czy w mniejszym wymiarze, co byłoby prawdopodobne zwłaszcza w okresie, gdy jeszcze się uczył.

Dlatego Sąd uznał twierdzenia ubezpieczonego o podleganiu w latach 1966 - 1969 ubezpieczeniom z tytułu pozostawania w stosunku pracy za niewiarygodne.

Podobnie Sąd ocenił twierdzenia odwołującego o podleganiu ubezpieczeniom w okresie pracy w skupie złomu prowadzonym przez (...) Spółkę z oo w L.. Ubezpieczony nie wskazuje precyzyjnie okresów, których doliczenia domaga się z tytułu pracy w tej spółce. W postępowaniu przed organem rentowym złożył na potwierdzenie tej okoliczności kserokopie umów zlecenia z rachunkami, dotyczących wykonania pracy kierowcy - przewozu złomu, w następujących okresach: 24-27 marca 1998 r, 15-17 kwietnia 1998 r, 12-14 maja 1998 r, 24-26 czerwca 1998 r, 17-20 sierpnia 1998 r. Łącznie 17 dni (akta ZUS k. 22-31) oraz kserokopię informacji o dochodach i pobranych zaliczkach - PIT-8B za rok 1998. Z informacji tej wynika, że (...) Spółka z oo w L. rozpoczęła działalność 1 sierpnia 1997 r, co podważa twierdzenia skarżącego o podleganiu ubezpieczeniom z tytułu pracy wykonywanej na jej rzecz przed tą datą. Z rachunków wynika, że od wynagrodzeń nie były odprowadzane składki ZUS. W postępowaniu przed sądem potwierdził, że pracę na rzecz tej Spółki wykonywał na podstawie stosunku zlecenia. Przesłuchani na tę okoliczność świadkowie A. K. i J. D. nie

byli w stanie wskazać żadnych szczegółów jego zatrudnienia w tym okresie, poza stwierdzeniem, że „nie pracował codziennie”, „bywał w pracy”, „był wzywany jak była potrzeba”.

Sąd zauważył, że zgodnie z obowiązującą wówczas ustawą z dnia 19 grudnia 1975 r o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (tekst jedn. Dz. U. z 1995 r Nr 65, poz. 333 ze zm.), obowiązkowe ubezpieczenie społeczne obejmowało osoby wykonujące odpłatnie pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia zawartej na okres co najmniej 15 dni. Ubezpieczenie obejmowało też osoby wykonujące na rzecz jednego zleceniodawcy pracę na podstawie umów agencyjnych lub zlecenia krótszych niż 15 dni, jeżeli łączny okres, na który umowy zostały zawarte, wynosi co najmniej 15 dni. Obowiązek ubezpieczenia powstawał wówczas od pierwszego dnia tej umowy, z której wynika, że łączny okres wykonania umów wyniesie co najmniej 15 dni (art. 1 ust. 1a). Przepisu ust. 1a nie stosowało się, jeżeli między ostatnim dniem ostatniej umowy, a pierwszym dniem następnej upłynęło co najmniej 60 dni. Umową agencyjną lub umową zlecenia w rozumieniu ustawy, zwaną dalej "umową", była umowa, na podstawie której osoba ją zawierająca zobowiązywała się do wykonywania określonych czynności w imieniu jednostki gospodarki uspołecznionej lub na jej rzecz.

Sąd stwierdził, że nie ma możliwości zaliczenia skarżącemu całego tego okresu do okresu ubezpieczenia. Nawet jednak, gdyby tak było, to doliczenie go do bezspornych 20 lat 3 miesięcy i 18 dni nie sprawiłoby, że osiągnąłby wymagany okres 25 lat podlegania ubezpieczeniom społecznym.

O ile zaś domagając się doliczenia „okresu pracy w skupie złomu” miał ubezpieczony na myśli również pracę w Skupie (...), w okresach wskazanych również jako okresy wykonywania pracy na rzecz (...) Spółki z oo w L. (kwestionariusz w aktach ZUS k. 5-6), to na tę okoliczność nie przedstawił żadnych dowodów, dokumentów czy świadków, ograniczając się do stwierdzenia, że w związku z kradzieżą dokumentów tego pracodawcy toczy się postępowanie sądowe. Tak więc również ten okres, podobnie jak i poprzednie, bliżej niedookreślony, nie może zostać mu zaliczony do okresów ubezpieczenia.

Sąd powołał się na art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r Nr 153, poz. 1227 ze zm.), zgodnie z którym mężczyznom urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat oraz okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat. Emerytura przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. Obecnie nie obowiązuje już warunek rozwiązania stosunku pracy (art. 184 ust. 2 ustawy in fine), aktualny w dniu wydania zaskarżonej decyzji.

Sąd przytoczył treść § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), który mówi za okres zatrudnienia wymagany do uzyskania emerytury, zwany dalej „wymaganym okresem zatrudnienia”, uważa się okres wynoszący 25 lat dla mężczyzn, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczanymi do okresów zatrudnienia. Natomiast § 4 ust. 1 rozporządzenia mwi, że pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn, 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym, co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Sąd zauważył, że w rozpoznawanej sprawie sporne było spełnienie przez ubezpieczonego zarówno warunku dwudziestopięcioletniego okresu zatrudnienia, jak i piętnastoletniego okresu pracy w szczególnych warunkach. Wnioskodawca nie wykazał w toku postępowania dowodowego, by spełnił wymóg 25 lat zatrudnienia. W tej sytuacji, biorąc pod uwagę, że wszystkie przesłanki prawa do emerytury muszą być spełnione łącznie, a niespełnienie którejs z nich wyłącza możliwość przyznania prawa do świadczenia, Sąd nie badał pracy skarżącego w warunkach szczególnych.

Sąd konkludował, że skarżący nie spełnił przesłanek z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS warunkujących przyznanie prawa do emerytury, a zatem zaskarżona decyzja organu rentowego jest prawidłowa.

Mając powyższe uwagi na względzie Sąd Okręgowy na podstawie powołanych przepisów oraz art. 477¹⁴ § 1 kpc orzekł jak w wyroku.

Apelację od tego wyroku, nazwaną „Odwołaniem” wniósł S. K., nie zgadzając się z decyzją Sądu.

Podniósł, że gdy pracował w klubie (...) jako gospodarz obiektu, bo tak się nazywało jego zatrudnienie, nikt nie miał wątpliwości, i nie sprawdzał w państwowych instytucji, ponieważ byli ubezpieczeni. Natomiast legitymację klubową i ubezpieczeń społecznych wydali dopiero, gdy Główny Zarząd (...) w W. wydał polecenie, by każdy miał legitymacje przy każdym zawodach.

Apelujący podniósł, że świadkowie potwierdzili jego pracę i oni też byli zatrudnieni w klubie przy organizacji zawodów. Wskazał, że był zatrudniony w klubie do zakończenia jego działania w 1987 r, gdy klub został okradziony ze sprzętu sportowego, dokumentów i trofeów sportowych.

Dalej wyjaśnił, że w skupie złomu był zatrudniony na podstawie umowy zlecenia. W skupie (...) przy ulicy (...) pracował od 1992 r do 2002 r, a w Spółce (...) do 2004 r jako kierowca samochodów ciężarowych z przyczepami do wywozu złomu na (...) do odbiorców.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja wnioskodawcy nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a ustalenia te poparł trafną argumentacją prawną. Sąd Apelacyjny podziela je w całości.

Apelujący domaga się przyznania emerytury, której warunki wymienione zostały w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r Nr 153, poz. 1227 ze zm.), który w zakresie wcześniejszego wieku emerytalnego odwołuje się do art. 32, 33, 39 i 40, zaś w zakresie pracy w szczególnych warunkach do przepisów dotychczasowych.

Dla uzyskania prawa do emerytury ubezpieczony urodzony po dniu 31 grudnia 1948 r winien udowodnić do dnia wejścia w życie ustawy: 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat - dla mężczyzn oraz 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (ust. 1). Emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa (ust. 2). Wiek emerytalny, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych (ust. 4). Oznacza to, że do dnia 1 stycznia 1999 r wnioskodawca powinien legitymować się co najmniej dwudziestopięcioletnim okresem ubezpieczenia.

Trafnie ustalił Sąd Okręgowy, że staż ubezpieczeniowy apelującego wynosi 20 lat 3 miesiące 18 dni. Staż ten udowodniony został świadectwami pracy i zaświadczeniami złożonymi w ZUS, a także jest wynikiem ustaleń ZUS w zakresie podlegania skarżącego ubezpieczeniu społecznemu.

Udowodniony przed organem rentowym okres ubezpieczenia nie może być zwiększony o okresy pracy wnioskodawcy w ognisku (...) w L., w Spółce z oo S. w L. oraz w punkcie skupu metali kolorowych Kolor w L. do wymaganego dwudziestopięcioletniego okresu.

Wbrew twierdzeniom apelującego, przedstawione przez niego przed Sądem Okręgowym dowody nie są wystarczające do ustalenia konkretnych okresów jego pracy w podanych zakładach pracy, to jest w Ognisku Sportowym (...), Spółce (...) i Spółce (...). Dowody te nie wystarczają żeby ustalić, że apelujący podlegał ubezpieczeniu społecznemu na warunkach pozwalających zaliczyć te okresy do stażu uprawniającego do emerytury.

Sąd pierwszej instancji dokonał oceny dowodów bez naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, wynikającej z art. 233 § 1 kpc.

Trafnie stwierdził Sąd Okręgowy, że wnioskodawca nie udowodnił, że pracował w tych zakładach pracy, oprócz tego, że zawierał umowy zlecenia ze Spółką (...) w 1998 r na kilkudniowe okresy, co razem daje 17 dni pracy.

Zgodnie z art. 116 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, postępowanie w sprawach świadczeń wszczyna się na podstawie wniosku zainteresowanego, chyba że ustawa stanowi inaczej (ust. 1). Do wniosku w sprawie przyznania świadczeń powinny być dołączone dowody uzasadniające prawo do świadczeń i ich wysokości, określone w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego (ust. 5).

Okresy pracy wykonywanej na podstawie umowy o pracę oraz na podstawie innych umów powinny przede wszystkim być potwierdzone świadectwami pracy, czy zaświadczeniami, wpisami w legitymacjach ubezpieczeniowych, odpowiednimi umowami oraz poświadczeniami o okresach podlegania ubezpieczeniom społecznym i opłacaniu składek na te ubezpieczenia. Dokumenty te powinny wskazywać okres pracy, rodzaj umowy, rodzaj wykonywanych czynności, ewentualnie wymiar czasu. W postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych mogą być nadto przeprowadzane wszystkie rodzaje dowodów wymienione w Kodeksie postępowania cywilnego, również dowody z zeznań świadków i stron. Jednak znaczenie dla poczynienia prawidłowych ustaleń mają tylko te dowody, na podstawie których można w sposób precyzyjny i jednoznaczny ustalić sporne okoliczności.

Powołani w sprawie świadkowie K. O. i R. O. zeznali, że skarżący pracował w Ognisku Sportowym (...) w L.. Jednak nie umieli podać dokładnego okresu jego pracy. R. O. zeznał, że skarżący pracował od 1966 r lub od 1967 r do 1973 r, K. O. zeznał, że trudno mu powiedzieć od kiedy pracował skarżący, ale na pewno do 1971 r (k. 17v - 18 akt sprawy). Nadto świadkowie nie podali żadnych konkretnych okoliczności dotyczących czasu trwania pracy skarżącego, rodzaju umowy, wymiaru czasu pracy, dat rozpoczęcia i zakończenia pracy. A okoliczności takie są istotne dla ustalenia, czy skarżący podlegał ubezpieczeniom społecznym i czy dany okres może być doliczony do okresów składkowych i nieskładkowych. W legitymacji ubezpieczeniowej złożonej przez skarżącego jest jedynie pieczętka (...) i adres skarżącego, wpisane 4 lutego 1969 r. Legitymacja nie zawiera żadnego wpisu, który poświadczyłby pracę skarżącego.

Świadkowie A. K. i J. D. potwierdzili, że skarżący pracował w firmie (...), zajmującej się skupem metali kolorowych. A. K. pracował w latach 1997 - 2007, a J. D. w latach 1997 - 2005. Świadkowie widywali skarżącego w pracy, jednak zgodnie zeznali, że nie pracował codziennie. Pracował jako kierowca i wzywany był do pracy jak była potrzeba. Prawdopodobnie skarżący zawierał umowy zlecenia na kilka dni, analogicznie jak w 1998 r, na pracę w którym to roku przedstawił umowy zlecenia zawierane na 3- 4 dni.

Na okoliczność pracy w Spółce (...) skarżący nie przedstawił żadnych dowodów pozwalających na dokonanie jakichkolwiek konkretnych ustaleń.

Słusznie podkreślił Sąd pierwszej instancji, że nawet sam skarżący nie pamięta dokładnych dat rozpoczęcia i zakończenia pracy w Ognisku (...), w spółce (...) i spółce (...).

Nie można na podstawie takich dowodów ustalić dokładnych okresów pracy skarżącego i stwierdzić, że była to praca wykonywana na podstawie określonego rodzaju umowy oraz że skarżący podlegał w tych okresach ubezpieczeniom społecznym.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy nie ma wątpliwości, że apelujący do dnia 1 stycznia 1999 r nie udowodnił okresu składkowego i nieskładkowego w rozmiarze 25 lat i dlatego nie nabył prawa do emerytury.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację jako bezzasadną.